

Piractwo nieszkodliwe?

27 września 2017

W 2014 r. Unia Europejska zamówiła raport na temat szkodliwości piractwa. Tezą było ukazanie, że bardzo zmniejsza ono sprzedaż legalnej muzyki i filmów. Wyniki były na tyle niewygodne, że postanowiono je ukryć.

Raport „Estimating displacement rates of copyrighted content in the UE” powstawał przez kilka miesięcy. Badacze obserwowali zachowania mieszkańców Niemiec, Szwecji, Hiszpanii, Francji, Wielkiej Brytanii, a także Polski. Badano rynek filmów, gier, książek i muzyki. W 2015 r. został przekazany urzędnikom unijnym. Wyniki były na tyle niewygodne, że Unia „zapomniała” je opublikować.

Jak informuje portal RadioZet.pl, badanie kosztowało 360 tys. euro, a jego wyniki ujrzały światło dzienne dzięki posłance Julii Redy, która zażądała do niego dostępu. Jak się okazało, autorzy badania nie znaleźli wiarygodnego potwierdzenia na to, że piractwo obniża sprzedaż legalnych kopii filmów, gier, muzyki i książek. Rezultaty nie wykazują silnych dowodów statycznych na obniżenie sprzedaży w wyniku naruszania praw autorskich w internecie – czytamy we wstępie do raportu.

Wyjątkiem okazały się być przeboje filmowe wyświetlane w kinie – tutaj oszacowano, że 10 odtworzeń nielegalnych kopii przekłada się nawet na 4 sprzedane bilety mniej. Dotyczy to jednak tylko najmodniejszych w danej chwili filmów. Przy starszych filmach są to 2 bilety na 10 nielegalnych odtworzeń.

Badani zostali także zapytani, czy byliby gotowi płacić za pobierane treści. 80 proc. z nich odparło, że tak – podawali jednak kwoty niższe niż oficjalne.

Na podstawie: RadioZet.pl

Źródło: NowyObywatel.pl